



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1.

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 26 SIERPNI 1945 R.

Nr. 68

PRZED LĄDOWANIEM W JAPONII

Gigantyczne przygotowania do obsadzenia wysp japońskich Tłumy wypełniają harakiri przed pałacem cesarskim

WASZYNGTON. (Polpress). Z kwatery głównej Mac Arthura donoszą, że lądowanie sojuszników w Japonii będzie wskutek tajfunu opóźnione o 48 godz.

Jednostki brytyjskiej i amerykańskiej floty wojennej, oraz transportowce odpłyną w kierunku zatoki Tokio i portu wojennego Hokusjuka. W Birnie ustały działania wojenne, lecz na wyspach Borneo i Luzon fanatyczni generałowie japońscy stawiają nadal zacięty opór. Chińska kwatera główna donosi, że wojska rządu centralnego zajęły szereg miejscowości nadbrzeżnych prowincji Hang-king, oraz Kaobang, w francuskich Indochinach. Oddziały rządu Jenan zajęły przedmieścia Pekinu, Namjan, i Wan-ping, oraz zdobyły w walkach dawną bazę brytyjską Wei-Hai-Wei.

Dziennik amerykański „Colombos Dispatch” omawiając sprawę okupacji Japonii podkreśla, iż jednym z zadań Mac Arthura będzie zabezpieczyć naród japoński przed usiłowaniami zdrady ze strony klki militarystycznej. 80 milionów Japończyków musi sobie uświadomić ogrom klęski i zrozumieć, że za ciężkie przestępstwa należy się Japonii surowa kara. Zadaniem gen. Mac Arthura, zdaniem dziennika, jest wybić z głowy Japończykom powrót do systemu terrorystycznego. Następnie autor artykułu przechodzi do sprawy przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny z Japonią i zaznacza, że w chwili gdy dowództwo japońskie potrzebowało wielkich sił zbrojnych na różnych frontach, musiało trzymać znaczne rezerwy na granicy Mandżurii. Fakt ten odegrał niewątpliwie bardzo poważną rolę w rozwoju wydarzeń wojennych na Dalekim Wschodzie.

NOWY JORK. (Polpress). Agencja Domej donosi, że kilkuset Japończyków demonstracyjnie popełniło harakiri, na placu przed pałacem cesarskim w Tokio.

LONDYN. (Polpress). Specjalny korespondent agencji Reutersa, znajdujący się na pokładzie brytyjskiego okrętu bojowego, „Duke of York”, donosi, że ponad 100 angielskich i amerykańskich okrętów wojennych oraz wielka ilość transportowców, oczekuje rozkazu wypłynięcia do portów japońskich i wysadzenia na ląd pierwszych desantów. Aczkolwiek jest rzeczą pewną, iż władze japońskie będą chciały uniknąć wszelkich incydentów przy lądowaniu i przeprowadzaniu okupacji wysp japońskich, sojusznicy będą gotowi w każdej chwili do podjęcia akcji zbrojnej. Podczas lądowania wielkie ilości samolotów sojuszników będą patrolowały lotniska i wybrzeża japońskie, żeby zapobiedz jakiegokolwiek wystąpieniu lotnictwa japońskiego, lub japońskich pilotów samobójczych.

Oddziały piechoty morskiej, które pierwsze będą wysadzone na ląd, wystąpią w pełnym bojowym rynsztunku. Każdy żołnierz pierwszych oddziałów desantowych będzie uzbrojony w ręczny karabin maszynowy. Już pierwszego dnia zostanie wyznaczona na ląd wielka ilość czołgów i artylerii polowej. Wojskowe władze angielskie i amerykańskie wydały żołnierzom rozkaz nieutrzymywania żadnego kontaktu z japońską ludnością cywilną. Zakaz bratania się będzie w Japonii ściśle przestrzegany niż w Niemczech.

Wyjazd duchownych prawosławnych do Francji

MOSKWA. (Polpress). Z Moskwy do Paryża wyjechał arcybiskup Mikołaj Kruticki. Arcybiskup Mikołaj odwiedzi parafie prawosławne w Paryżu.

Dowództwo sprzymierzonych stwierdza, że pragnie przeprowadzić okupację w całkowitym spokoju, lecz zaznacza, iż najmniejsza próba oporu ze strony wojsk japońskich, będzie bezwzględnie zgnieciona w zarodku.

LONDYN. (BBC). Z kwatery gen. Mac Arthura donoszą, iż z powodu szalejącego między Okinawą a Japonią tajfunu morskiego lądowanie oddziałów amerykańskich w Japonii nastąpi o dwa dni później, to znaczy w najbliższy wtorek. Członkowie delegacji, mających wziąć udział w podpisaniu aktu kapitulacji, przybędą do Japonii w czwartek. Akt kapitulacji podpisany będzie w niedzielę dnia 2 września.

Gen. Mac Arthur przestrzega Japończyków przed jakąkolwiek działalnością, która mogłaby uchodzić za posunięcia agresywne. Donoszą z Manilli, iż przybyła tam delegacja 16-tu oficerów sowieckich, która będzie uczestniczyła w formalnym akcie podpisywania kapitulacji Japonii.

Z Moskwy donoszą, iż wojska sowieckie zajęły cały obszar Mandżurii.

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego

W ciągu dnia 25 sierpnia nasze wojska na Dalekim Wschodzie posuwały się naprzód w wyznaczonych kierunkach.

Wojska Frontu Zabajkalskiego zajęły w południowej części Mandżurii miasto Linań.

Wojska 1-go Frontu Dalekiego Wschodu weszły do miasta i portu Genzan, gdzie polaczyły się z desantem morskim.

Wojska 2-go Frontu Dalekiego Wschodu w południowej części wyspy Sachalin, współdziałając z okrętami i oddziałami desantowymi

mi Pacyfiku, zajęły miasta Otijaj, Tojohara; miasto i port Otomari.

W ciągu dnia 24 sierpnia nasze wojska wzięły do niewoli ponad 70 tysięcy japońskich żołnierzy i oficerów. W liczbie jeńców znajduje się 7 generałów, wśród nich dowódca 4-ej armii Kwantungskiej — gen. lejtn. Uemura Miko.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Przyjmowanie japońskich formacji kapitulujących trwa.

Upaństwowienie przemysłu i banków w Czechosłowacji

LONDYN, (BBC). Z Pragi donoszą, iż czechosłowacki minister przemysłu zapowiedział upaństwowienie w najbliższym czasie ciężkiego przemysłu i banków akcyjnych. Przewidziane są odszkodowania według wskaźników z przed roku 1938. Odszkodowania nie będą wypłacone zdrajcom, Niemcom i Węgom.

Rząd republikańskiej Hiszpanii

LONDYN, (Polpress). Agencja Reutersa donosi, że misje utworzenia republikańskiego rządu hiszpańskiego otrzymał Jose Giral Pereira, lewicowy republikanin był członkiem wszystkich gabinetów republikańskich w czasie wojny domowej. Wybór Jose Girala na stanowisko premiera ma ułatwić osiągnięcie porozumienia pomiędzy wszystkimi ugrupowaniami demokratycznymi.

Jose Giral odbył konferencję z szeregiem działaczy demokratycznych między innymi z dr Juan Negrinem, Gonzalez Peana, Alvarez del Vayo i innymi. Były premier Bexgrin w rozmowie z prezydentem Barrio dał wyraz przekonaniu, że winien powstać rząd koalicyjny z udziałem wszystkich stronnictw, od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy. Taki rząd byłby uznany przez cały naród hiszpański i wobec zagranicy będzie występował jako legalny rząd hiszpański. Rząd stał winien na gruncie obrony republiki i jedności narodu.

Rocznica oswobodzenia Paryża

LONDYN, (BBC). Dziś w Paryżu święcono uroczystości pierwszą rocznicę oswobodzenia Francji. Przed Łukiem Triumfalnym odbyła się uroczystość, w której wzięły udział oddziały brytyjskie, amerykańskie i francuskie. Zostały odśpiewane hymny narodowe tych trzech państw. Ludność Paryża święciła zgodnie ze zwyczajem, dzień ten na ulicach miasta, gdzie śpiewano i tańczono od rana do późnego wieczora.

Żołnierz wraca do domu

LONDYN, (BBC). Brytyjski okręt „Queen Elisabeth” opuścił Southampton, udając się do Ameryki. Na pokładzie okrętu znajduje się 15 tysięcy żołnierzy i lotników amerykańskich, powracających do Stanów Zjednoczonych.

Anglicy przeciw gen. Franco

LONDYN, (Polpress). W Izbie Gmin została ogłoszona interpelacja z powodu wizyty, którą złożył hiszpański gubernator Tangeru angielskiemu gubernatorowi Gibraltaru. Interpelant oświadczył, że uprzejmość wobec przedstawicieli generała Franco jest niepożądana.

Konferencja dowódców wojsk okupacyjnych w Austrii

MOSKWA, (Polpress). Jak podaje Tass, w Wiedniu odbyła się konferencja czterech dowódców wojsk okupacyjnych w Austrii, pod przewodnictwem Marszałka Koniewa. Konferencja rozważyła szereg zagadnień, związanych z okupacją Austrii. W szczególności omówiono problem aprowizacji ludności Wiednia, która dotychczas była aprowizowana przez władze radzieckie. Postanowiono, że do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia zagadnienia aprowizacji miasta, ciężar żywienia ludności winien spaść na wszystkie państwa okupacyjne, z których każde będzie zaopatrywać ludność swojej strefy. Rozpoczęto również rozmowy, na temat usunięcia granic ekonomicznych i innych pomiędzy poszczególnymi strefami okupacyjnymi Austrii.

Armia Czerwona przekazuje majątki na Opolu

OPOLE, (Polpress) — Do Opolia przybyła specjalna delegacja radziecka, która przekazała władzom polskim ostatnich 15 majątków ziemskich, będących pod zarządem Armii Czerwonej.

Depesza generalissimusa Stalina do Prez. KRN ob. Bieruta

WARSZAWA. (Polpress). Generalissimus Stalin nadesłał prezydentowi Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesławowi Bierutowi i premierowi Rządu Jedności Narodowej Osobce-Morawskiemu, depeszę następującej treści:

„Dziękuję Panu Prezydentowi i Panu Premierowi za pozdrowienia z okazji ukończenia budowy potężnej radiostacji w Raszynie. Gra-

tuje tego zwycięstwa w dziedzinie odbudowy, osiągniętego w wyniku przyjacielskiej współpracy polskich, oraz radzieckich specjalistów i robotników.

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Zyczę dalszych sukcesów w dziele odrodzenia gospodarki narodowej i rozwoju życia kulturalnego w wyzwolonej Polsce.”

Demokracja francuska sprzeciwia się ograniczeniom prawa wyborczego

PARYŻ, (Polpress). Partia Socjalistyczna, komunistyczna i radykalno-socjalistyczna, ogłosiły wspólną deklarację, stwierdzającą, że trzy wymienione stronnictwa stoją na stanowisku, iż rząd musi być odpowiedzialny przed organem, wybranym przez cały naród.

Proces Quislinga trwa Za niemieckie marki sprzedawał własną ojczyznę

OSLO. (Tass). Podczas czwartej sesji procesu Wikmuna Quislinga w dalszym ciągu przesłuchiwało oskarżonego. Do sądu wpływa coraz to nowe dokumenty, demaskujące Quislinga, jako oczywistego agenta niemieckiego. Przewodniczący sądu pyta osk. Quislinga: Co pan rozumie przez słowa „wielka wspólnota niemiecka”? Pytanie to nie jest przypadkowe, gdyż w dokumentach i planach Quislinga często używany był ten termin. Quisling marzył, aby mieć pod swoją władzą wszystkie kraje północne łącznie ze Szwecją i Finlandią, stać się ich „fuhrerem” i z kolei poddać Hitlerowi ten „Związek Krajo-ów Północnych”. Na pytanie to Quisling nie dał właściwej odpowiedzi.

Przed wyborami we Włoszech Monarchia czy republika

LONDYN, BBC. W wywiadzie, udzielonym korespondentowi radia brytyjskiego przez wicepremiera Włoch — Nenni'ego — powiedziano, iż wybory we Włoszech odbędą się prawdopodobnie przed końcem bieżącego roku. Będą to pierwsze wolne wybory za życia obecnego pokolenia. Nenni zaznaczył, iż przyszłość Włoch zależy od postanowień, jakie zostaną powzięte przez Radę Ministrów państw sprzymierzonych, której obrady rozpoczną się w przyszłym mie-

siącu. W chwili obecnej, przeprowadzenie wyborów nastęrcza trudności, wynikające stąd, że rząd włoski nie może kontrolować całego kraju. Przyszłe Zgromadzenie Ustawodawcze będzie musiało zdecydować czy Włochy mają pozostać monarchią, czy też przejść do republikańskiej formy rządów. Na zakończenie wywiadu min. Nenni oświadczył, iż jego pragnieniem jest, aby włoska partia socjalistyczna wraz z partią komunistyczną utworzyły jedną Partię Robotniczą.

Ambasador W. Brytanii wręczył listy uwierzytelniające Prezydentowi KRN

WARSZAWA, (Polpress). W piątek w sali pom-pelańskiej pałacu Belwederskiego odbyło się uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających przez ambasadora Wielkiej Brytanii Cavendish-Bentick.

Przed pałacem ustawiła się kompania honorowa WP. Nadjeżdżającego ambasadora powitano odegraniem państwowego hymnu angielskiego, poczym ambasador, wraz z towarzyszącymi mu osobami, został wprowadzony do sali pom-pelańskiej, gdzie odbyło się wręczenie listów uwierzytelniających prezydentowi KRN, ob. Bolesławowi Bierutowi.

Wręczając listy ambasador Wielkiej Brytanii wygłosił następujące przemówienie (przemówienie podajemy osobno). Podczas aktu wręczenia listów uwierzytelniających w otoczeniu prezydenta ob. Bieruta znajdowały się następujące osoby: Minister Spraw Zagranicznych Rzymowski, dyr. dep. Politycznego Józef Olszewski, dyr. prot. dypl. Krzysztof Radziwiłł oraz członkowie Kancelarii Cywilnej i Biura Prasowego KRN.

Ambasadorowi brytyjskiemu towarzyszyli: R. M. A. Hankey, attache wojskowy brygadiera E. C. Richards, attache lotniczy płk. C. B. E. Bunt-Andrews, pierwszy sekretarz ambasady J. W. Russel, pierwszy sekretarz ambasady M. Winch, trzeci sekretarz M. B. Storrs, trzeci sekretarz L. H. Massey.

Po części oficjalnej odbyła się dłuższa rozmowa w bardzo serdecznej atmosferze.

Przemówienie ambasadora Cavendish-Bentick

Wasza Ekszelencjo, spędziwszy szczęśliwie dwa i pół roku w Polsce, towarzysząc pierwszemu brytyjskiemu posłowi w nowo odbudowanym państwie polskim, podczas gdy dwadzieścia sześć lat temu składał swoje listy uwierzytelniające, rad jestem, że mam dziś zaszczyt wręczyć Waszej Ekszelencji listy uwierzytelniające, którymi mój dostojny władca Jego Królewską Mość Jerzy VI, akredytuje mnie, jako ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy polskim Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej.

We wrześniu 1939 roku rodacy moi widzieli, jak Polska stała się pierwszą ofiarą niemieckiej agresji, jak natychmiast podjęła walkę o wolność świata. Przez długie lata wojny patrzyli oni jak naród Polski nie tracił ducha i znośną najbardziej brutalny bestialski ucisk na jaki w ogóle naród mógł być narażony. Rodacy moi śledzili również jak polskie siły zbrojne odradzały się na zachodzie, później i na wschodzie i są głęboko wdzięczni za pomoc otrzymaną ze strony tych wojsk, w wielu ciężkich bojach w powietrzu, na lądzie i na morzu, począwszy od roku 1940.

Anglicy nie zapomną nigdy o bohaterstwie polskich dywizji we Włoszech i na froncie zachodnim. Będą oni zawsze pamiętać o bojowych czynach eskadry polskiego lotnictwa, pod czas obrony Wielkiej Brytanii i zapamiętały zaciekłość polskich bombowców, atakujących noc w noc ośrodki niemieckiego oporu. W końcu trzeba wreszcie wspomnieć o usługach udzielanych nam przez polską marynarkę, niezawodną w swej czujności podczas lodowych i burzliwych zim w bitwie o Atlantyk.

Wasza Ekszelencjo może polegać na tym, że uczynię wszystko, co leży w mojej mocy by podtrzymać ściśle węzły przyjaźni i sojuszu, które tak silnie łączą dwa nasze kraje.

Równocześnie zapewniam waszą Ekszelencję, że rząd mój nie będzie szczędził takiel pomocy, na jaką go stać po sześciu latach wojny, aby wspomóc w gospodarczej, przemysłowej i społecznej odbudowie wolnej i prawdziwie demokratycznej Polski.

Odpowiedź Prezydenta Bieruta

Panie Ambasadorze, wielce rad jestem przyjmując od waszej ekszelencji listy uwierzytelniające, którymi Jego Królewską Mość Jerzy VI akredytuje waszą Ekszelencję na stanowisko ambasadora w Polsce. Zaznacza pan w swoim przemówieniu, wyrażającym tak serdeczny stosunek do mojej ojczyzny, że Anglicy nie zapomną nigdy, iż Polska we wrześniu 1939 roku stała się pierwszą ofiarą niemieckiej agresji i natychmiast podjęła wezwanie do walki o wolność świata. I my Polacy również pamiętać będziemy, iż wielki naród angielski był tym, który zawarł sojusz z Polską, wydał nieubłaganą wolną napaściom Niemcom, tak, że silni tą umocniona przez sześć ciężkich lat wojny przyjaźnią, zdołaliśmy zwycięsko wspólnie z innymi naszymi sojusznikami wywalczyć sprawiedliwość i wolność dla wszystkich. Słowa uznania dla naszych wojsk, które na lądzie, morzu i w powietrzu służyły wraz z angielskimi wojskami naszej wspólnej sprawie, głęboko wzruszają mnie i napędzają najszerzej dumę, bo pochodzą z ust przedstawiciela narodu, który również bohatercko spełnił obowiązek względem przyszłości cywilizowanego świata.

Zapewnienia waszej ekszelencji, iż uczynię wszystko co leży w jego możliwościach, aby wzmocnić węzły przyjaźni i sojuszu, które tak silnie łączą dwa nasze kraje, budzą we mnie pewność iż Polska razem z wielkimi narodami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego potrafi przyczynić się do urzędzenia nowego świata na trwałych podstawach pokoju i demokracji. Pomoc obiecana nam we wszechstronnej odbudowie naszej ojczyzny, napędza nas najlepszą wdzięcznością, zwłaszcza, że opieka nad naszymi rodakami, wygnanymi przez Iny wojny z Polski, udzielona przez naród, który wasza Ekszelencja reprezentuje, wyla się głęboko w pamięć wszystkim Polakom.

Witam Pana, Panie ambasadorze serdecznie w naszej zniszczonej ale patrzącej jasno w przyszłość Warszawie i zapewniam, o najdalej idącej pomocy mojej i mojego Rządu przy pełnieniu Pana dostojnej misji.

O Jedność robotniczo-chłopską

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego wydał następujący komunikat:

„Z uwagi na to, że grupa ludowa reprezentowana przez ob. ob. Mikołajczyka i Kiernika organizuje faktycznie pod ich kierownictwem drugie S. L., — Naczelny Komitet Wykonawczy stojąc na gruncie jedności Ruchu Ludowego postanawia opracować w ciągu najbliższych dni platformę ideowo-polityczną, która stanowić będzie podstawy dla zjednoczenia Ruchu Ludowego w Polsce.

NKWSL uzależnia swoje ostateczne ustosunkowanie się do działalności grupy ob. ob. Mikołajczyka i Kiernika od stanowiska, jakie zajmą oni wobec zasad połączeniowych, określonych przez NKWSL w platformie połączeniowej.

Równocześnie prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, ob. Stanisław Janusz, zwołał posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa, które odbyć się ma w Warszawie dn. 29 i 30 września.

W „Zielonym Standardzie“ z dnia 26 sierpnia, ukazał się artykuł ob. W. Ganicarzyka, p. t. „Zgoda chłopska jest na-

kazem chwił“, w którym autor omawia sprawę utrzymania jedności chłopskiej i zarazem sojuszu robotniczo-chłopskiego:

„Nam ziemiańscy i fabryczni jaśnie-panowie zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że zwycięstwo polskiej demokracji opiera się na ścisłej współpracy demokratycznych stronnictw politycznych, na sojuszu chłopsko-robotniczym. To też jedną i jedyną dla siebie drogę ratunku widzą w rozbieleniu poprzez chłopów frontu demokratycznego. Przystąpienie więc energicznie do ataku na jedność chłopską, reprezentowaną przez Stronnictwo Ludowe. Osłabienie Ruchu Ludowego ma być wstępem do zdłocenia polskiego chłopca z robotnikiem, by w tej mętnej wodzie niezgody w obcozi demokracji — łatwiej było wyłowić utracone nie-dawno przywileje. W walce z polską demokracją nasz rodzimy faszysta widzi oparcie w zagranicznych sferach reakcyjnych, których sprzywilejowane pozycje narażone są teraz na wielkie niebezpieczeństwo.

Mamy dużo różnorodnych przyczyn

do niezadowolenia, lecz musimy pamiętać, że żaden rząd i żaden cud nie zmieni nagle sytuacji. Co się prawie przez sześć lat burzyło i niszczyło, tego się przez 6 miesięcy nie odbuduje, choćby stanęły tu do pracy wszystkie kapitały świata. Do odbudowy potrzeba bowiem nie tylko kapitału, lecz i czasu. Tylko wyrwała i zgodna praca wszystkich obywateli może szybko zabiłnić zadane nam przez wojnę i okupację rany. I zabiłnić. Tylko zawodowi, że tak powiem, niezadowolenicy nie chcą widzieć poprawy, która powoli wprowadziła lecz stale przejawia się na każdym kroku. Wiemy o wielu kłujących nas drzazgach, lecz widzimy, że ilość ich się zmniejsza i wierzymy, że je wszystkie usuniemy ze zdrowego organizmu odradzającej się Polski.

Nie ma nic łatwiejszego nad zdobyć drogą demagogii uznania nieświadomych warstw społeczeństwa. Nam wstecznyemu rzucając więc na wiatr hasła demagogiczne: przez z obecnym Stronnictwem Ludowym, które poszło po linii współpracy z polskim robotnikiem, po linii współpracy ze Związkiem Radzieckim, po linii popierania wysiłków obecnego naszego Rządu. To jest źle, to jest nie-dobrze, przez z tym, przez z owym i t.d. Hasła takie znajdują poklask u niewyrobionej gawiedzi ulicznej, lecz każdy rozumny chłop zapyta: a co z tego będzie dalej? Nasz faszysta nie łamie sobie nad tym pytaniem głowy, lecz my, chłopcy, musimy się nad tym poważnie zastanowić. Nasz przyszłowiowy chłopski rozum musi nam dać odpowiedź na pytanie: co będzie, gdy zerwiemy sojusz z naszym wielkim wschodnim sąsiadem, co będzie, gdy pójdziemy po drodze naszych faszystów, marzących o wojnie ze Związkiem Radzieckim. Nam, uświadomionym ludowcom, nie wolno przed tymi natrętnymi pytaniami chować głowy w piasek. My musimy znaleźć na te pytania odpowiedź i my ją znajdziemy. Znajduje ją każdy rozumny chłop polski, który docenia powagę obecnej chwili dziejowej i szczerze pragnie Polski Ludowej.

Zrozumiałe jest, że polski dziedzic i fabrykant nie mogą się pogodzić z obecną rzeczywistością, że dążą do zmiany za wszelką cenę, że walczą o utracone majątki i przywileje.

„Ale co w tym reakcyjnym towarzystwie robi zbalaamuony chłop, a tu i ówdzie i robotnik polski? Z kim wy, bracia, idziecie? Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że idąc na parku tych prawicowych rozbijaczy Stronnictwa Ludowego i jedności chłopsko-robotniczej — popieracie największych wrogów polskiego chłopca i robotnika? Czy zdajecie sobie sprawę, że idąc z tymi rozbijaczami, walczycie razem z nimi o przywrócenie jaśnie-panom ich domów i fabryk, że stajecie się grabarzami Jasnego Jutra wsi polskiej? Czy zdajecie sobie sprawę, że wy, chłopcy, idąc z rozbijaczami naszego Ruchu Ludowego, walczycie z obozem chłopsko-robotniczym i walczycie o to, by ziemią, którą otrzymaliście, oddać spowrotem jaśnie-panom?

Nasz zdrowy chłopski rozum mówi nam, że rozbielenie Ruchu Ludowego, rozbielenie naszego Stronnictwa Ludowego — to zdrada interesów chłopskich, to zdrada wsi polskiej. Wierzymy, że uświadomiony chłop polski nie będzie zdradzący i grabarzem sprawy chłopskiej, że stanie wspólnie z robotnikiem i inteligentem pracującym do twórczej pracy przy budowie Polski Ludowej.

Zupełnie identyczne jest stanowisko polskiej klasy robotniczej, która twierdzi i nieugięte stoi na straży sojuszu robotniczo-chłopskiego, widząc w nim rekwizyt szczęśliwej przyszłości wolnej, demokratycznej i silnej Polski.

Polski Fundusz Badań Atomowych

Rektor Pieńkowski kontynuuje swe doświadczenia

WARSZAWA, (Polpress). Polskie czynniki międzynarodowe odniosły się nader przychylnie do utworzenia Funduszu Badań Atomowych. Kredyty na ten cel będą — yznane. W najbliższych dniach wyjeżdża do Francji i do Anglii rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Pieńkowski, który w swojej pracowni fizycznej już przed wojną prowadził badania atomowe. Przyrzędy do badań w czasie wojny uległy zniszczeniu. Obecnie rektor Pieńkowski orientuje się w możliwościach nabycia nowych przyrządów badawczych. Wyjaśnić należy, iż przyrządów tych nie można nabyć w stanie gotowym, trzeba je w odpowiednich zakładach obstarłować. Dalszym celem podróży rektora Pieńkowskiego jest konieczność nawiązania przerwanych podczas wojny kontaktów z zagranicznymi sferami naukowymi.

Uchylenie ustawy o pożyczce i dzierżawie poruszyło głęboko opinię publiczną Anglii

LONDYN, (PAP Polpress). Prasa angielska, omawiając decyzje rządu amerykańskiego, uchylającego ustawę o dzierżawie i pożyczce, twierdzi, że dla ludności brytyjskiej pociągnie to konsekwencje tego rodzaju, że Anglicy będą musieli mniej jeść, mniej palić i rzadziej sprzątać sobie ubrania.

W Izbie Gmin zapowiedziano już zmniejszenie przydziałów gazoliny dla motocyklistów. Zmniejszenie importu z Ameryki może wywołać brak papierosów.

„Daily Express“ twierdzi, że obecne rac-

je żywnościowe będą mogły być utrzymane do końca roku, za wyjątkiem może tylko słoniny.

„Daily Sketch“ pisze „Niesłusznym byłoby twierdzenie, że nagłe uchylenie w drodze jednostronnego aktu, ustawy o pożyczce i dzierżawie, nie poruszyło głęboko opinii publicznej Wielkiej Brytanii. Nie spodziewaliśmy się, że tak wybitny przykład współpracy międzynarodowej może zakończyć się właśnie w taki sposób.

W kilku wierszach

Specjalny Sąd Karny w Toruniu skazał na karę śmierci 22-letniego robotnika Tadeusza Michała Gajewskiego z Torunia, który trudnił się „zawodowo“ wyszukiwaniem skoczków spadochronowych.

Jak pociąje Tass, centralne studium filmów dokumentalnych zakończyło opracowanie wielkiego filmu o konferencji poczdamskiej.

Na mocy rozporządzenia gen. Mac Artura, skierowanego do japońskiej kwatery głównej, brytyjski viceadmiral Harcourt, przyjął kapitulację japońskich sił zbrojnych w Hongkongu w dniu 31 sierpnia.

Generalissimus Ciang-Kal-Szek oświadczył, że dla uniknięcia wszelkich nieporozumień między sojusznikami, wojska chińskie nie zostaną wysłane do Hongkongu.

Korespondent agencji Reutersa donosi z Buenos Aires, że urząd do likwidacji mienia nieprzyjacielskiego, przejął pod swój zarząd 13 firm niemieckich, m. in. wielkie przedsiębiorstwa zbrojeniowe, Siemens i Schukert, oraz Siemens i Helse.

Na kongresie partii radykalnej w Paryżu, zapadło postanowienie głosowania podczas referendum za starą konstytucją z 1875 r., o systemie dwulubowym i przeciwko projektowi gen. de Gaulle'a.

Agencja „Tanjug“ donosi, że jugosłowiańskie zgromadzenie narodowe ratyfikowało jednocześnie Statut Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nazwisko Patana, dawnego marszałka Francji i szefa rządu Vichy zostało skreślone z listy członków Legii Honorowej, wraz z nazwiskami dawnych jego ministrów, Marcela Dest i Abela Bonnard.

Korespondent agencji Reutersa donosi z Monachium, że komendant policji niemieckiej w Monachium, został zawieszony w swoich czynnościach, gdyż jest podejrzany o działalność faszystowską.

Radio Hongkong podało o uwolnieniu przez władze japońskie wszystkich jeńców wojennych, znajdujących się w obozach w okolicy Kantonu. Jedcy zamierzają pozostać na miejscu w oczekiwaniu na wkroczenie sojuszników.

Do Polski przybędą przedstawiciele agencji amerykańskich „United Press“, „Associated Press“, „International News Service“ po jednym z każdej agencji.

Kwatera główna amerykańskich wojsk okupacyjnych w Wiedniu, podała wiadomość o aresztowaniu osławionego agenta gestapo w Salzburgu, dra Huberta Haabera, który wydał tysiące ludzi do obozów koncentracyjnych. Równocześnie został aresztowany dr. Adolf Eigl, dawny gubernator górnej Austrii, za sabotowanie zarządzeń sojuszników, wydanych w celu przywrócenia demokracji w Austrii.

Agencja „United Press“ donosi z Frankfurtu, że amerykańskie władze wojskowe przystąpiły do likwidacji pozostałości wpływów hitlerowskich. Według najnowszych rozporządzeń, lekarze i prawnicy niemieccy, którzy byli członkami partii narodowo-socjalistycznej tracą prawo praktyki. Działalność bankierów, dziennikarzy, fabrykantów i kupców, którzy byli członkami partii, będzie ściśle ograniczona.

Agencja France Press donosi, iż na końcowym posiedzeniu Zjazdu Partii Radykalno-Socjalistycznej został obrany na przewodniczącego partii Edward Herriot.

Z Londynu donoszą, że wice-król Indji lord Wavell wyjechał do Londynu celem omówienia poruszonej w mowie tronowej króla Jerzego VI sprawy rozszerzenia autonomii dla Indji.

Z Niemiec donoszą, iż na skutek decyzji gen. Montgomery'ego, dwudziesta pierwsza armia brytyjska „Wyzwolenia“ jak również oddziały pierwszej armii brytyjskiej, przebywające na terytorium niemieckim, zostały przemianowane na „Brytyjską Armię Renu“.

Głos Kobiet

Matka - demokratka

Kobieta odgrywa w społeczeństwie pierwszorzędną rolę. Piszę się i mówię wiele o nauczycielach, pedagogach, wychowawcach młodego pokolenia, a przecież kobieta-matka, to pierwszy wychowawca dziecka. Wydaje się nam, że dziecko kilkuletnie, przychodzące do przedszkola, to biała karta pod względem nawyków, stosunku do otoczenia i w ogóle w stosunku do świata. Ale tak nie jest bynajmniej. Dziecko przychodzące do przedszkola — to już człowieczek z charakterem, z nawykami, a nawet zapatrywaniami, zdobytymi w domu.

Wytrawny i doświadczony pedagog, freblista, gdy przyjmie 4-letnie dziecko do grona swoich uczniów, po kilku dniach potrafi powiedzieć, kim jest matka dziecka. Dziecko, nawet niemowlę — to czuła klisza, na której odbija się usposobienie matki, jej światopogląd, jej stosunek do męża, dzieci, osób zatrudnionych w domu, jej stosunek do pracy i świata. Dziecko przychodzące do przedszkola — to człowiek, którego mu musimy nadać dalszy kierunek. Inaczej zachowuje się dziecko matki — „lalki”, zajmującej się wyłącznie szminkowaniem i upiększaniem własnego ciała, przesiadującej dni całe u fryzjera i krawcowej, inaczej dziecko matki, świadomej robotnicy, poświęcającej każdą wolną chwilę porządkom w domu, cerowaniu bielizny dla męża i dzieci, pracy zarobkowej, lub kształceniu się.

Matka to — wszystko. Wszystko dobre lub złe, co posiadamy w sobie, zawdzięczamy matce. Matka — to cały podkład moralny człowieka. I dlatego tak wielką rolę w życiu kobiety w społeczeństwie. Teraz, w nowej wolnej demokratycznej Polsce musimy przede wszystkim wychować społeczeństwu odpowiednią matkę. Matkę-bohaterkę, matkę patriotkę, matkę-demokratkę. Mocna duchem niechaj w piosence śpiewanej u kolebki dziecka, nauczy je, co to jest wolność, przypomina o najstraszliwszej niewoli w jaką kiedykolwiek popadła ludzkość, o niewoli faszystowsko-hitlerowskiej. Niechaj hartuje i umacnia duszę dziecka opowieściami prawdziwymi o straszliwym okresie niewoli, o poniewieraniu godności ludzkiej i wielu, wielu innych. Niechaj wzbudzi już od małości miłość do wszystkiego, co dobre i piękne, a nienawiść do wszystkiego, co pęta wolność ludzka.

Niechaj powstanie typ matki-bohaterki, która przykładem nauczy dziecko, że nie należy zamknąć się w ciasnym kręgu swych osobistych wygod i dla przyjemności, niech wszczepi w duszę dziecka uczucie rozkoszy z możliwości oddania siebie dla wyższych celów, dla dobra ludzkości.

Dr. Anna Mrozowska.

O dożywianie dzieci

Nareszcie dostają nasze dzieci dodatkowe kartki żywnościowe. Wierzmy, że Rząd zrobił wysiłek, by dożywić nasze dzieci. Wiemy, jak jeszcze ciężko jest w kraju, ale przecież dożywianie dzieci, to zdrowe przyszłe pokolenie. W tej sprawie o dożywianiu dzieci jest pewne niedopatrzenie:

Dlaczego dożywiane będą tylko dzieci do lat dwunastu? Wszak dzieci dwunastoletnie jeszcze chodzą do szkoły. Konieczne powinny być kartki dodatkowe przynajmniej do osiemnastu lat, tak długo, jak do szkoły chodzą.

Ja mam dwie dziewczynki: jedną dwunasto-, a drugą czternastoletnią, chude, źle odżywiane — jeszcze chodzą do szkoły. Czy im się nie należy ten dodatek? Obie wyglądają bardzo źle. Tak wyglądają wszystkie dzieci czternastoletnie. Wszak była okupacja sześciolatnia. Rząd powinien to uwzględnić, zarządzić dożywianie dzieci przynajmniej do osiemnastu lat.

Janiak Aniela

Robotnica firmy „Borenstein i Ruchte”.

Do Kobiet w Łodzi

List Związku Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji

Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji nadesłał nam list treści następującej:

Kochane Rodaczki!

Ze wzruszeniem witałyśmy u nas Waszą przedstawicielkę, ob. Helenę Tomaszewską. Nareszcie po tylu latach oddalenia, po 5-ciu straszliwych latach wojny i okupacji — ujrzałyśmy kogoś „stamtąd”, usłyszałyśmy żywe pozdrowienie od tych, co przetrwali i żyją.

Wiele z nas pochodzi z Łodzi i okolicy, inne są z Krakowa, Poznania, Warszawy; są wśród nas robotnice, chłopki, pracownice umysłowe — ale wszystkie pamiętamy i kochamy naszą robotniczą Łódź.

Z podziwem i wzruszeniem słuchałyśmy opowiadania o niesłychanym bo-

Kobiety — Polki we Francji serdecznie pozdrawiają robotnice i kobiety pracy w Łodzi, której przedstawicielkę miały zaszczyt witać we Francji.

Zapewniamy, — piszą one — że uczynimy wszystko, by zjednoczyć i powiększyć nasze szeregi, by zjednoczonym wysiłkiem jak najlepiej służyć naszej Ojczyźnie i Jej odbudowie.

haterstwie i poświęceniu Waszym w walce z hitlerowskim okupantem, o poświęceniu i samozaparciu Waszym w walce z obecnymi trudnościami odbudowy nowego życia.

Najgorętszym naszym pragnieniem jest, by jak najprędzej wrócić do kraju i razem z Wami stanąć do pracy. Nie chcemy przyjść na gotowe i łatwe życie; chcemy z Wami dzielić trudności. Nie dla łatwego przecież życia poszliśmy na wólcę po świecie. Poszliśmy szukać chleba i wolności. W ciężkiej pracy chleb ten zdobywałyśmy na ziemi francuskiej, a o wolność walczyłyśmy razem z jej ludem. Szmat życia przeżyłyśmy na obczyźnie — w ciągłej tęsknocie za krajem. Z bólem widziałyśmy, jak nasze dzieci zapominają ojczystą mowę. Ale

wracać nie było po co tak długo, jak rządziły reakcja i faszyzm. Każda z nas miała żywo w pamięci te zmore naszego życia w Polsce — bezrobocie. Pamiętałyśmy więzienia przepełnione robotnikami i chłopami, pamiętałyśmy Berezę Kartuską. Z rozpoczynałyśmy wieści o mordach i zniszczeniu, które sieje na naszej ziemi Niemiec. Na ziemi francuskiej stanęłyśmy do walki z tym wspólnym wrogiem Polski i Francji. Najlepsi z nas oddali w tej walce swe życie. A teraz wreszcie wolna jest Polska i wolny jest świat od hitlerowskiej zmore. I wreszcie mamy w Polsce inny rząd — Demokratyczny Rząd Jedności Narodowej! — Wiec chcemy wrócić. Nie boimy się już bezrobocia i nie boimy się więcej, że każdy dodatkowy warsztat każde dodatkowe krosno będzie bitem na nasze plecy — bo niema już Szaiblerów, Poznańskich, Potockich. I dla tego chcemy wrócić i pracować z całych sił — na ile tylko można w warsztatach, krosnach i na własnej chłopskiej ziemi. Chcemy pracować dla budowy nowej Polski, Polski sprawiedliwej i szczęśliwej, dla Polski ludowej.

W imieniu Związku Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji
Paryż, 9 sierpnia 1945 r.

Przewodnicząca
Maria Sprosiak

Gazeta nasza otrzymuje częste listy od kobiet z przeróżnych środowisk i różnych zawodów, szczególnie od matek z zapytaniami wszelkiego rodzaju. Dotyczą one spraw gospodarczych, zawodowych, a zwłaszcza spraw związanych z wychowaniem dzieci. Naprzykład — gdzie umieścić dziecko na czas, gdy matka jest przy pracy? Jak wyżyć i jak wykarmić dziecko ze skąpych zarobków?

Wobec tego, że spraw tych jest bardzo wiele, postanowiliśmy wydawać „Głos Kobiet”. Dodatek ten będzie się starał wszystkie sprawy kobiece wszechstronnie rozpatrywać i udzielać rad. Listy i artykuły kobiet będą mogły być szerzej rozpatrywane i umieszczone na łamach gazety, dając możliwość wypowiedzenia się wszystkim kobietom.

Pragniemy, by „Głos Kobiet”, stał się głosem wszystkich kobiet ze wszystkich środowisk, ze wszystkich zakładów pracy, z miasta i ze wsi.

Kobiety, rozwój Waszej gazety zależy od Was samych, od Waszego zainteresowania dla Waszych spraw i od Waszego w niej udziału. RED. „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

List otwarty matek-robotnic z dzielnicy Widzew

do gospodyń wiejskich

Matki, gospodynie wiejskie!

Matki! Pedając codziennie rano Waszym dzieciom świeże mleko prosto od krowy, pomyślcie chwilę o naszych biednych dzieciach, pozbawionych odpowiedniego odżywienia, szczególnie mleka, tak koniecznego dla zdrowego rozwoju dziecka. Patrząc na ich różowe twarzyczki wspominajcie wybladłe lica dzieci łódzkiego robotnika. Wierzmy, że niema takiej Polki i matki, która po strasznych przeżyciach przeszło pięciu lat wojny zostanie obojętna na nasze wołanie!

Wiecie, że wiele jest robotniczych dzieci, które wakuak strasznych warunków lat wojny chorują na gruźlicę, albo znajdują się w stanie zupełnego wyczerpania. Mleko mogłoby je postawić na nogi — ale cóż, kiedy matka-robotnica nie może sobie na nie pozwolić. My Was widzimy, Gospodynie Wiejskie, przyjeżdżające na łódzki rynek, sprzedające Wasze produkty, lub kupujące w sklepach potrzebne dla Was artykuły. Wy zaś widzicie nasze dzieci, uwiązające się koło straganów, aby nasycić chociaż czymś ich dobrodziejstwami.

My rozumiemy, że Wy po wojnie nie macie co włożyć, że jesteście oberwane i każda z Was sprzedaje mleko i inne artykuły, aby za pieniądze uzyskane zakupić jakiś przydatny przedmiot. Prawda, że to Wam jest bardzo potrzebne, ale patrzmy dalej — pomyślcie o tym, że ciężka sytuacja gospodarcza naszej kochanej Polski powoli się zmienia i życie kobiety tak samo ulegnie zmianie na lepsze. A więc nie trzeba zwlekać. Prosimy Was, pamiętajcie, że nasze dzieci nie mogą być teraz pozbawione najważniejszych pokarmów — bo inaczej będzie za późno!

I tutaj wino spadać nie tylko na nas matki, lecz na całe społeczeństwo.

Pamiętajcie, że matka-robotnica, której mąż nie wrócił jeszcze z obozów niemieckich, a ma dwoje, czy troje dzieci i zarabia dwieście złotych na tydzień — nie może sobie pozwolić na kupienie mleka na wolnym rynku. Wy kobiety wiejskie, nie powiniście ulegać nigdy podszeptom zbiorów reakcyjnych, którzy oklamują was

twierdząc jakoby mleko kontyngentowe idzie tylko dla dzieci żydowskich. Nie słuchajcie ich zwiastów, gdy wchodzi w grę dziecko. Im bowiem zależy właśnie na tym, aby dzieci ludu pracującego wymarły.

Wy, kobiety — chłopki, zrozumiecie nasz Krótki kwaterka mleka, dostarczona przez Was na kontyngent to jeszcze jedno dziecko robotnicze uratowane od gruźlicy.

Pamiętajcie też, że wieś bez miasta, jak miasto bez wsi żyć nie może. A my, mając spokojne sumienie, że nasze dzieci nie głodują, będziemy pracowały lepiej i więcej, aby wytwarzać i dla Was tak bardzo potrzebny przydatny przedmiot.

Przysyłajcie wysłanniczki gospodyń do kobiet — robotnic. Przyjaźń i współpraca wszystkich matek polskich: zapewni zdrowie i przyszłość naszym dzieciom!

MICHAŁINA TATARKIEWICZ
w imieniu Kobiet — Robotnic z Dzielnicy Widzew.

Sanatorium dla dzieci w Łagiewnikach

Chore dzieci są głodne, marzną i nie mają bielizny

W okresie największych zmagaj naszego społeczeństwa, kiedy rany zadane zbrodniczą ręką okupanta były jeszcze zupełnie świeże. Wydział Zdrowia Publicznego zdobył się na heroiczny wysiłek i wraz z personelem, który rekrutuje się przeważnie z osób „zrośniętych” z instytucją, uruchomił Sanatorium dla dzieci w Łagiewnikach. Bez pościeli, bez bielizny, bez łyżek, bez miseczek, ofiarowawszy dobrą chęć i niezłomną wolę niesienia pomocy polskiemu dziecku, które przez 6 lat okupacji nie widziało skrawka nieba, nie zwróciwszy uwagi na spustoszenie, jakie spowodował najeźdźca, mierząc siły na zamiary, zaczął zdobywać własnym przemysłem wszystko, co było niezbędne w pierwszych dniach uruchomienia Sanatorium. W ciągu kilku miesięcy swego istnienia Sanatorium wypuściło kilkanaścioro dzieci po

4 lub 6-cio tygodniowym pobyciu, u których objawy gruźlicy cofają się.

Niestety, braki są wielkie. Rodzice muszą w miarę możliwości dokarmiać dzieci. Dzieci w Sanatorium w Łagiewnikach jadają czarne pieczywo. Dzieci w Sanatorium w Łagiewnikach przez całe miesiące nie mają przydziału mięsa. Jeśli od czasu do czasu zjawia się na stole kawałek mięsa, to pochodzi ono z przypadkowych konfiskat. Dzieci w Sanatorium w Łagiewnikach otrzymują po 150 dkg. tłuszczu dziennie, 5 jajek miesięcznie na dziecko. Makii pszennej nie ma zupełnie. Owoce są tylko z ogrodu, który został zdewastowany przez Niemców. Prewentorium, gdzie przyjmują się dzieci ze środowisk gruźliczych zagrożone gruźlicą, lecz jeszcze nie chore, nie posiada wcale bielizny. Może pojechać tam tylko dzie-

cko, którego rodzice posiadają 2 prześcieradła i poszewkę.

Kierownictwo sanatorium chodziło do Agrowizacji, do Centrali Przemysłu Włókienniczego, stamtąd odesłano je do Delegatury Przemysłu i Handlu, stąd do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie, a stamtąd do Ministerstwa Zdrowia. Wszystko bezskutecznie.

A potrzeba tylko 2.000 m. płótna. Brak jest 100 koców. W chłodniejszą nocę okrywa się dzieci palantami, aby nie zmarły.

Dzieci chodzą w ubraniach własnych, co może być przyczyną różnych infekcyj, przeniesionych z miasta, bo nie ma garderoby zakładowej.

Ministerstwo Zdrowia powinno się tą sprawą zająć, przecież dla chorego dziecka muszą się znaleźć niezbędne produkty i fundusze.

Dr. A. Mroz

Co to ma znaczyć?

Jak donosi „Dziennik Powszechny“ wychodzący w Radomiu, złożył broń „oddział leśny“ składający się z 92 osób.

W tym nie byłoby nic dziwnego, gdyż ludziorom tym wobec zupełnego bankructwa politycznego i ustosunkowania się ludności, nie pozostaje nic innego, a co tym bardziej, że mają zapewnione bezpieczeństwo i możliwość powrotu do uczciwej pracy.

Co najsmiej jednak dziwnym musi wydawać się sam przebieg urzędowy tego aktu, opisany przez wspomniany dziennik.

Czytamy tam:

„Komendant RKU po przyjęciu raportu powitał przybyłych, po czym zarządził rejestrację.

W wyniku rejestracji zaliczono wszystkim służbę w oddziale leśnym, jako służbę w Wojsku Polskim. Również uwzględnione zostały zdobyte w walkach z niemieckim najeźdźcą wszystkie stopnie i odznaczenia“.

Co za rycerskość pana komendanta!... Rzeczywiście rozczulająca.

Siedzieli sobie „chłopaki“ w lesie, robowali ludność okoliczną, prowadząc akcję antypaństwową w tym samym czasie, gdy żołnierze polski krewawi nad Odrą i oddawali swe życie.

Czy nie za to aby przyjmują ich z honorami wojskowymi?

Czy ten czas do sierpnia 1945 roku zalicza im jako służbę w Wojsku Polskim?

Rzeczywiście, jakie to proste!

A myślny myślni, że ci w lesie to zwykli bandyci, którzy mają do wyboru albo złożyć broń, albo być wtyępionymi.

Niewiadomo tylko jeszcze, jakiego zdania byłiby ci wszyscy patrioci-Polacy, szczerzy demokraci zamordowani przez bandytów reakcyjnych, tych „chłopaków z lasu“?

Skąd się wzięły luksusy na wolnym rynku

Wyjaśnienie Ministerstwa Apropowizacji i Handlu

W sklepach ukazały się w wolnej sprzedaży luksusowe artykuły pochodzące z transportów UNRRA. Ponieważ fakt ten może być niewłaściwie komentowany przez ludność — Ministerstwo Apropowizacji i Handlu wyjaśnia: wraz z transportami UNRRA nadeszły do Polski niewielkie ilości luksusowych artykułów, jak sliwki kalifornijskie, pasztety, konserwy rybne, kawa prawdziwa itp.

Artykuły te ze względu na zbyt wysoką cenę, w stosunku do ich wartości odżywczych, oraz ze względu na ograniczoną ilość nie zostały przeznaczone do rozdania systemem kartkowym dla ludności pracującej. Z tych więc względów Ministerstwo Apropowizacji i Handlu przeznaczyło je do sprzedaży na wol-

nym rynku, pod warunkiem, że całkowity wpływ ze sprzedaży przeznaczony zostanie na zakup na wolnym rynku artykułów pierwszej potrzeby, które na zasadach systemu kartkowego zostaną przydzielone ludności pracującej.

W ten sposób ze sprzedaży na wolnym rynku luksusowych artykułów UNRRA wynikną realne korzyści dla ludności pracującej. Ministerstwo zastrzega się, iż powyższe wyjaśnienie nie przesądza rzecz prosta faktu, że mogą zdarzyć się wypadki sprzedaży na rynku wolnym artykułów UNRRA, pochodzenia nielegalnego. Są to wypadki odosobnione, niezwłocznie tepione przez organa kontrolne, mające nadzór nad towarami z transportów UNRRA.

Akcja przesiedleńcza będzie usprawniona

Ze zjazdu kierowników Państwowego Urzędu Repatriacyjnego

W dniach 24 i 25 bm. odbył się w Łodzi II Zjazd Naczelników — Kierowników i Lekarzy oddziałów Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

W Zjeździe wzięło udział około 200 uczestników. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele ministerstw: Administracji Publicznej, ob. Wolski, Opieki Społecznej, ob. Łopatto, Rolnictwa i Reform Rolnych, ob. Szerba, Bezpieczeństwa, kpt. Górski, Komunikacji, ob. Surowiecki, przewodniczący Komisji Sejmowej dla Spraw Repatriacji i Przesiedleń ob. Andrzej Witos, Wydziału Osadnictwa Wojskowego, kpt. Jaszczewicz i przedstawiciele organizacji i instytucji społecznych.

Obrady zagał dyrektor PUR'u i przewodniczący Zjazdu ob. Sapieha. Następnie przemawiał podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji Publicznej ob. Wolski.

Akcja przesiedleńcza i repatriacji przechodzi w nowe stadium. Z okresu improwizacji

przechodzimy do akcji planowej. Wszystkie miejscowości na zachodzie są objęte zorganizowanymi agendami PUR'u. Naczelnicy poszczególnych oddziałów PUR'u winni są zaprojektować odpowiednie plany akcji osiedleńczej, w których podadza, jakie mają zapotrzebowania i jakie warunki są na powierzonym im terenie dla osiedlających się.

Mówca zaznaczył, że tak wielkich ruchów ludności nie przeprowadzało dotychczas żadne państwo. Są u nas pewne, i to dosyć duże, niedociągnięcia, lecz w pracy zakrojonej na tak olbrzymią miarę wykazujemy się bardzo poważnymi wynikami.

Przed PUR'em stoi nowe zadanie do wykonania w ciągu nadchodzących tygodni, mianowicie: repatriacja Polaków z zachodu.

Następnie naczelnicy oddziałów PUR'u składali sprawozdania ze swojej działalności, poczym wygłoszono szereg referatów.

Podczas dyskusji omawiano trudności, z

Ze sportu

Lekkoatleci Łodzi prowadzą z Krakowem 51:45

Po pierwszym dniu spotkania w lekkiej atletyce Kraków — Łódź, reprezentacja Łodzi prowadzi 51 pkt. przed Krakowem 45 pkt.

Wyniki: 100 m. pań: 1) Słomczewska (Łódź) — 14, 2) Mittan (Kr.) — 14,1, 100 m. panów: 1) Rajewski (Ł.) — 11,5, 2) Lipowski (Ł.) — 11,7, kula: 1) Banasiński (Ł.) — 12; 4,5, 2) Słowik (Kr.) — 11,98. Skok w dal: 1) Skawina (Kr.) — 6,11, 2) Maciaszczyk (Ł.) — 5,37, 400 m. panów: 1) Kacercz (Kr.) — 54, 2) Krym (Ł.) 54,5, skok w dal pań: 1) Peskówna (Ł.) — 4, 53, 2) Mittan (Kr.) — 4,46, 1500 m.: 1) Urban (Kr.) — 4; 31,3, 2) Jastrzębski (Kr.) — 4; 33,3, dysk: 1) Słowik (Kr.) — 35,76, 2) Maciaszczyk (Ł.) — 33,92, kula pań: 1) Wajsówna (Ł.) — 10,64 najlepszy rzut w Polsce, 2) Flakowiczówna (Kr.) — 10,46, sztafeta 4 x 100: 1) Łódź — 46, 2) Kraków — 46,5, najlepszy czas w Polsce. Dokończenie zawodów w niedzielę o g 10.30.

Wieczór operetki i humoru w Teatrze Wojska Polskiego

W poniedziałek 27-go sierpnia b.r. o godz. 20 w Teatrze Wojska Polskiego przy ul. Cegielnianej 27 odbędzie się 3-ci i ostatni występ śpiewaczki Operetki Wileńskiej „Lutnia“, i znanego autora wileńskich „Miniatur“ Antoniego Jakszta. Przy fortepianie Rajmund Kunciewicz. Kasa czynna od godz. 10—14 i od 16.

jakimi spotyka się w swojej pracy PUR. A więc braki apropowizacyjne, brak taboru transportowego, pomieszanie kompetencji w współpracy z urzędami ziemskimi i innymi instytucjami i brak odpowiednich ludzi do pracy w poszczególnych urzędach.

Dnia 25-go obrady Zjazdu zostały zamknięte. Mamy nadzieję, że wynikiem Zjazdu będzie usprawnienie działalności poszczególnych oddziałów i usunięcie niedociągnięć, na które wciąż skarżą się przesiedleńcy i repatrianci.

Fabryka cukrów i czekolady STANISŁAW SOBICZAK

ŁÓDŹ ul. Sieradzka 1

Plac Reymonta — Telefon 104-92



„Film Polski“ przeprowadza rejestrację artystów filmowych

Poczynając od października r. b. Wytwórnia Filmowa zatrudniać będzie kobiety, mężczyźni i dzieci w charakterze statystów. Osoby interesujące się pracą w filmie, będą miały możliwość uzyskania dodatkowego zarobku, niezależnie od pracy w swoim zawodzie. Zainteresowani (mieszkańcy stale w Łodzi) proszeni są o zgłaszanie się do „Filmu Polskiego“ (Biuro angażowania aktorów), w miarę możliwości z fotografią. Rejestracja statystów będzie przeprowadzona według następującego planu:

Dzień	Godzina	Nazwisko w/g liter
27. VIII. r. b. (poniedziałek)	od g. 16—do g. 19-ej.	A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.
28. VIII. r. b. (wtorek)	od g. 16—do g. 19-ej.	K, L, E, M, N, O, P.
29. VIII. r. b. (środa)	od g. 16—do g. 19-ej.	R, S, T, U, W, Z.
30. VIII. r. b. (czwartek)	od g. 16—do g. 19-ej.	Dzieci do lat 14-tu.

Zgłoszenia tylko z rodzicami „FILM POLSKI“ Dział Angażowania Aktorów Łódź, ul. Narutowicza Nr. 69 I p.

Kupno i sprzedaż

Wytwórnia krawatów i koszul
Kupujemy krawatowy materiał
EDWARD KRYSIAK
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 136
Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJEMY mechaników specjalistów do reperatury maszyn dziurkarek i maszyn do szycia fir. „Singer“, Firma „Bracia Dietzel“, Łódź, Dowborczyków 37.

Poszukiwanie pracy
KSIĘGOWY, biłansista — Pawlak, Kilińskiego 113, m. 10a

Lokale
LOKALE handlowe, zamiany, dzierżawy itp. najkorzystniej zafatwia biuro „Reklama“ Piotrkowska 46 tel. 173-59.

Poszukiwania rodzin
KTO wie coś o losach ppor. Andrzeja Eugeniusza KOWALEW ze Stalagu XI B w Niemczech — proszony jest o podanie wiadomości matce, Jadwidze Kowalew, urzędnicze „Głosu Robotniczego“, Łódź, Piotrkowska 86.

KLINIKA LALEK — przyjmuje wszelkie naprawy szybko, solidnie, tanio. Piotrkowska 229 — sklep zabawek.

PRACOWNIA FUTER przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, Sabat Marian, Łódź, ulica Piotrkowska 92, m. 67.

„FOTOKOPIST“ Przejazd 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany i t. p. szybko, tanio „Fotokopist“.

KAPELUSZE damskie i męskie fasonuje, odświeża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka Łódź, ul. Pomorska 4 przy placu Wolności.

UWAGA OB. KUPCY! Niniejszym zawiadamiamy wszystkich Kupców branży spożywczo-kolonialnej, że Spółdzielnia Handlowa Kupiectwa Polskiego w Łodzi, przy ul. Roosevelta (Pierackiego) 5/9 wznowiła swoją działalność. Na składzie posiadamy duży asortyment towarów spożywczo-kolonialnych.

POSZUKUJEMY odbiorców hurtowych na artykuły spożywcze. Złożenia: biuro „Reklama“ Piotrkowska 46, tel. 173-59.

ZOLNERZ ARMII CZERWONEJ — Plutin-Gawrił Iwanowicz — zgubił wczoraj, jadąc Wólcząską, Piotrkowską, Rzgowską na Chojny, portfel z dokumentami osobistymi, medalem, książeczką wojskową i zegarek ręczny. Uprasza się znaleźć o zwrot dokumentów w Redakcji „Głosu Robotniczego“.

Teatry i widowiska

WARTO ZOBACZYĆ!
Teatr Domu Żołnierza wystawia wesołe widowisko muzyczne „Droga do Ciebie“ które cieszy się wielkim zainteresowaniem publiczności. Początek przedstawień o godz. 20 w niedzielę i święta o godz. 16 i 20.

KOKOSOWY INTERES.
Dziś i codziennie, o godz. 20.30 w Teatrze „Bagatela“, Piotrk. 94, przepiękna komedia muzyczna w 4 aktach pt. „Kokosowy Interes“, grana z olbrzymim powodzeniem, w wykonaniu powiększonego zespołu Teatru „Syrena“. Przedprzedaż od godz. 10 rano. W niedzielę, 26-go 2 przedstawienia, o godzinie 16.15 i o 20.30.

Teatr „SYRENA“ Traucitta 1
Dziś nieodwołalnie ostatnie dwa występy Krakowskiego teatru Lalki i Aktora „Groteska“ w wesołym widowisku Tarabumba Popołudniu dla dzieci i młodzieży o godz. 17 min. 30 i wiecz. o godz. 20.

TEATR „BAGATELA“ — Piotrkowska 94
W NIEDZIELE, 26-go sierpnia
2 PRZEDSTAWIENIA KOMEDII MUZYCZNEJ W 4-CH AKTACH P.T.:
KOKOSOWY INTERES.
Pocz. o godz. 15.15 i 20.30.

Firma „Odeon“
DEMBIŃSKI JAN
ul. Piotrkowska 160 róg Główniej
Duży wybór instrumentów muzycznych
Patefony, Płyty
Radia, Harmonie
Struny, Igły, Spreżyty
Warsztat reperatury na miejscu.
KUPNO — SPRZEDAŻ

P. K. S.
Państwowa Komunikacja Samochodowa
Państwowa Komunikacja Samochodowa
Dokonyje wszelkich przewozów po całej Polsce. — Posiada komplet nowych wozów wszelkiego tonażu. — Obsługa szybka i punktualna.
Cena zł. 6— za 1 to/km.
Pierwszeństwo instytucje państwowe i społeczne. P. K. S. czynna: Łódź, ul. Wigury 7 — tel. 250-63 i 205-12. od godz. 8-ej do 16-ej.

MBROLWENTKA licem humanistycznego opanie udzielać korepetycji w zakresie 4-ech klas gimnazjum. Wiadomość Al. Umil 18 m. 8.

GENY OGŁOSZEN Drobne: za wyraz petiowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za millimetr — szpalte poza tekstem — 14 w tekście — 21 w numerach dzielnym i świątecznym — 50 procent drożej